

„KOŚCIÓŁ ZE SWEJ NATURY JEST MISYJNY”



Dzieci ze szkoły w Monrovia, Liberia
(Zachodnia Afryka)

autorka zdjęcia Jadwiga Figuła

18 października kościół obchodził niedzielę misyjną. Rozpoczyna ona tydzień modlitw w intencji misji. Dla naszej parafii była to okazja do dania świadectwa i otwarcia naszych serc na potrzeby najbiedniejszych.

Od ponad roku na misjach pracuje Jadzia Figuła. Pochodzi z Pcimia i wielu bardzo dobrze ją pamięta. Jadzia związała się z organizacją świeckich misjonarzy kiedy przebywała na studiach w Stanach Zjednoczonych. Niełatwa była decyzja o wyjeździe, ale niewątpliwie był to krok, który wpłynie na dalsze życie Jadzi. Miejscem pracy Jadzi jest Monrovia w Liberii, małym kraju na zachodnim wybrzeżu Afryki. Jej działania polegają na uczeniu dzieci w szkole religii, angielskiego i wszystkiego tego co potrzebne im by radziły sobie w życiu. Jadzia bardzo dużo czasu spędza z rodzinami w okolicznych wioskach. To jej prawdziwi przyjaciele i podopieczni.

W Afryce bardzo ciężko jest o wiele rzeczy. Za naukę w szkole trzeba płacić, a rodziców często nie stać na taki „luksus”. Te dzieci, które nie chodzą do szkoły, nie mają szansy na lepszą przyszłość. Koszt utrzymania dziecka w szkole to zaledwie 60 \$ USD. Dziesięć miesięcy nauki za zaledwie 180 zł. To tak niewiele!

Szkolne Koło Caritas działające przy Szkole Podstawowej nr 3 w Pcimiu razem z grupą misyjną, postanowiło wspomóc misję w Liberii. Kwestowaliśmy przy kościele parafialnym i przy kaplicy w Pcimiu Sucheju. Udało nam się zebrać naprawdę dużą sumę pieniędzy, które przekazane zostały bezpośrednio do Afryki. Jesteśmy szczęśliwi i dumni z tego, że mieszkańcy Pcimia potrafią dzielić się z potrzebującymi. Dla nas wszystkich była to wielka lekcja miłosierdzia i dobroci. Mamy nadzieję, że Bóg wynagrodzi stokrotnie wszystkim.

Opiekunka SKC Bernadetta Wawok.